GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę - N^ro. 71. 3. Maia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Odebrano w Londynie gazety Amerykańskie, dochodzące do d. 6. Marca. Niechęć przeciwko dowozowi towarów Angielskich okazuie się znowu w uchwałach i proiektach, dążących iedynie do wyiawienia nienawiści, którą tchnie część ludności Stanów Zjednoczonych przeciwko wszystkiemu, co się tylko Angielskiem nazywa.

Ameryka Hiszpańska.

Nadeszły do Londynu prostą drogą wiadomości od rzeki la Plata, dochodzące do ostatniego Grudnia r. z. Interessa tameczne znaydowały się wciąż ieszcze w wielkim nieładzie i niepewności. W żadney z dotądczesnych woien, nie były sprawy tak zawikłane a działania tak rozliczne, iak w woynie, którey teatrem iest teraz Ameryka Hiszpańska. Na tym teatrze widać Hiszpaniię, Powstańców, Artygasa, który podniósł bunt przeciwko powstańcom na południowym brzegu la Plata, nareszcie Portugalczyków uderzaiących na Montevideo, a nie działaiących w porozumieniu z Hiszpanami w Europie, ani też nie zostaiących w przymierzu z demokrackim Rządem Kraiu Buenos-Ayres. (Dziennik Frankfórtski donosi powtórnie, że według prywatnych wiadomości Paryzkich, Portugalczykowie pod Jenerała Lecora dowództwem, Montevideo zdobyli.)

Wielka Brytaniia.

Utrzymuie się ciągle pogłoska, że Rząd Angielski przyiął na siebie pośrednictwo poiednania z Hiszpaniią zbuntowanych osad Ameryki południowey. Powstańcy zaś tameczni staraią się ze swoiey strony przez różnych Ajentow zaciągać do woyska swoiego zostaiących bez służby Officerów Angielskich, przyrzekaiąc im znakomite stopnie. Zakupili oraz w Anglii wiele amunicyi i mundurow.

Według wiadomości z Edynburga (w Szkocyi), kupiec tameczny Tomasz Baird i nieiaki Alexander Maclaren, o bunt obwinieni, stawieni byli przed Sądem Przysięgłych, który uznał ich winnymi, lecz oraz łasce Monarchy polecił.

Ostatni numer Pamfletu P. Cobbetta (tak ón sam swóy dziennik w ostatnich czasach nazywał) wyszedł z druku w Londynie dnia 5go Kwietnia, i zawierał artykuł pod napisem: Pożegnanie P. Cobbetta z ziomkami iego, datowany w Liverpoolu dnia 28. Marca. Jako pobudkę wyiazdu swoiego wymienia ón tam iedynie tylko niebezpieczeństwo, na które w skutku praw nowo-wydanych był wystawionym. „Pominąwszy (mówi ón) wszelkie względy na interes, na bezpieczeństwo i czucie osobiste, i na wewnętrzną spokoyność liczney i kochaney rodziny, tak sam z sobą rozumowałem: Coż tu czynić? Żądaliśmy powrotu prerogatyw naszych z zupełną prawdą; wspieraliśmy to żądanie wyraźnie na podstawach praw i rozumu, a na to nie otrzymaliśmy żadney inney odpowiedzi, iak tylko zniesienie osobistego bezpieczeństwa naszego. Gdybym za owemi prerogatywami pisać nie przestał, musiałbym bydź ślepym, abym nie widział, że mię więzienie czeka. Pisząc zaś celem nieutrzymania się przy tych prerogatywach, nie tylkobym się upodlał, lecz także naydotkliwiey skrzywdziłbym prawa Narodu, gdybym się ich zrzekał na pozór. Gdybym się tu pozostał, musiałbym więc przestać pisać, a to albo z przymusu, albo z poczuwania się do obowiązków dla ziomków moich; tak tedy, gdybym tu został, nie mógłbym sprawie Oyczyzny moiey w niczem usłużyć; ieżeli zaś póydę do Kraiu, gdzie z zupełną wolnością pisać mogę, tedy nie tylko iest podobna, lecz nawet rzeczywista, że prędzey lub późniey sprawie tey ważne i trwałe przysługi czynić zdołam. W skutku tego rozumowania puściłem się w podróż.“ Potem oświadcza czytelnikom swoim, że nim cztery miesiące upłyną, tygodnik iego w Londynie znowu się zacznie, i tak, iak w przeszłych latach regularnie wychodzić będzie. Do tego do-

daie, że ieśli ieszcze rok, albo naywięcey dwa lata pożyie, znowu się do nich wróci, i że się nie powinni obawiać, aby mu miało zabraknąć na środkach do przesyłania im tego wszystkiego, co do owego czasu pisać będzie. Nie czyni on żadney wzmianki o skołatanych interessach swoich, ani o sądowem prześladowaniu go ze strony Kommissaryatu stemplowego, które to pobudki do ucieczki iego (iak gazety ministeryalne twierdzą) bez porównania są prawdziwsze i nagleysze, aniżeli którakolwiek bądź z owych, któremi się w tym adressie zastawia.

P. Anderson w Piccadilly, zamyśla wkrótce wydać zbiór historyczny pod tytułem: Papiery Lockharta. Zbiór ten zawierać będzie pamiętniki, kommentarze i dzienniki tyczące się spraw publicznych od czasu wstąpienia na tron Królowey Anny, aż do roku 1727go, z szczegółami o wtargnieniu młodego Pretendenta w latach 1745 i 1746. Owe pisma, ktore się pierwszey epoki tyczą, ułożone są przez wyszczególniaiącego się Współczłonka Parlamentu Szkockiego i Angielskiego, Jerzego Lockharta Esq. z Kornvathu, i po naywiększey części własną ręką iego pisane; owe zaś, które się drugiey epoki tyczą, zbierane są przez naystarszego syna iego. Rodzina Lockhartów była do Domu Stuartów wiernie przywiązaną, przez co też owe pisma tak długo troskliwie ukrywano. Przez związki małżeńskie dostały się w ręce Antoniego Aufrere Esq. z Howetonu, w Hrabstwie Norfolskiem. Dzieło to zaymie dwa tomy in 4to, każdy po 6 do 700 stronnic.

Francya.

Uchwała Królewska z dnia 9go Kwietnia urządza summę 6,100,000 franków, umieszczoną w budżecie roku 1817go na polepszenie losu Duchowieństwa, w sposob następuiący: 185,000 franków przeznaczone są na podwyższenie pensyi Arcybiskupów od 1go Stycznia 1817 rachuiąc do 25,000 fr., a pensyi Biskupów do 15,000 fr., wyiąwszy to, co się na rzecz Skarbu kraiowego odciąga; 2,192,000 fr. na podwyższenie pensyi Xięży zastępczych do 700 fr., od tegoż samego czasu rachuiąc; 383,000 fr. przeznaczone są na to, aby do pensyi Xięży po 70 lat wieku maiących, równie iak i nie pobieraiącym pensyi Plebanom powiatowym tegoż samego wieku, dać po 100 fr. dodatku; 400,000 fr. służą na dopłatę po 200 do 250 fr. do pensyi owych Wikarych, którzy nie w wielkich miastach mieszkaią; pensya ta ma bydź płaconą wszystkim owym, którzy do tego gruntowne powody maią; 450,000 fr. przeznaczone są na dopełnienie summy 900,000 fr., obeymuiącey za lata 1816 i 1817 wynagrodzenie owych zastępczych Xięży, co dwiema parafiiami zarządzać muszą; 200,000 fr. na zapewnienie rocznego wsparcia dla owych Xięży, których wiek i słabość zdrowia do złożenia urzędu przymuszaią; 900,000 fr. na uzupełnienie, dla zabezpieczenia wydatków Kapituły Królewskiey w St. Denis, które w roku 1817stym 175,000 fr. wynoszą. Użycie summy 2,200,000 fr., która summę 6,000,000 fr. uzupełnia, ma późniey nastąpić.

Inne rozporządzenie Królewskie pod tąż samą datą wydane, znosi od dnia 1go Maia 1817go rachuiąc, jeneralnych Sekretarzy w Prefekturach, z wyiątkiem Prefektury Departamentu Sekwany.

Dnia 10. Kwietnia, wytoczyła się przed Sądem Policyi poprawczey w Paryżu sprawa przeciwko P. Maubreuil o sławny (w miesiącu Kwietniu 1814go u byłey Królowey Westfalskiey popełniony) rabunek dyamentów, w którey to sprawie iuż dawniey kilka innych Sądów niewłaściwemi uznało się. — P. Maubreuil okazywał pierwszych dni Kwietnia 1814 (po wkroczeniu sprzymierzonych wóysk do Paryża), naygorętszy zapał dla sprawy Królewskiey, a wściekłą nienawiść przeciwko Bonaparcie. Widziano go w Paryżu z ogromną białą kokardą iezdzącego na koniu, do którego ogona trzykolorowa kokarda przywiązana była. On to także skłaniał lud do zrzucenia kolossalnego posągu Napoleona na rynku Vendome. W kilka dni późniey otrzymał Maubreuil wraz z pewnym Dasiesem od Rządu tymczasowego zlecenie, którego cel wyraźnie oznaczonym nie był. Ich pełnomocnictwo było przez owoczesnego Ministra Woyny, Hrabiego Duponta, przez jeneralnego Dyrektora poczt, P. Bourienne, i przez inne Władze podpisanem. PP. Maubreuil i Dasies byli upoważnieni do żądania od wszystkich Władz cywilnych i woyskowych pomocy do wykonania ważnego zlecenia, które im Rząd tymczasowy poruczył; nakazano wszystkim pocztmistrzom, aby im koni i wszystkich potrzebnych środków do ułatwienia i przyspieszenia przedsięwzięcia onychże dostarczali, wszystkich zaś Naczelników woyskowych obligo vano, aby ich bronili, wspierali, a w razie potrzeby na ich żądanie, nawet i woysko na pomoc dodawali. Maubreuil, który się o czasie wyiazdu małżonki Hieronima Bonapartego dokładnie był wywiedział,

rzatował na nią z towarzyszem swoim Dasiesem na gościńcu do Montereau idącym. Maubreuil miał na sobie mundur Pułkownika husarów, a Dasies mundur gwardyi narodowey; towarzyszyli im zaś strzelcy i mameluki gwardyi, których żądali byli. Powóz, w którym Królowa iechała, odłączyli od reszty innych, kazali mu nawró ić, i oświadczyli iey, że się do Paryża wracać musi; wnet potem odmienili swóy plan, i zaprowadzili ią do oberzy we wsi Foissard, zkąd właśnie co wyiechała była. Tam dobyli iedenaście skrzyń rozmaitych; w iedney z nich zawierały się podróżne potrzeby Hieronima Bonapartego, w drugiey 84,000 franków w złocie, w innych zaś kleynoty Królowey. Otworzono kilka tych skrzyń, nie spisuiąc tego, co się w nich znaydowało; Maubreuil wzbraniał się nawet odprowadzić Królowę z dyamentami do Paryża, lecz wraz z towarzyszem swoim żądał bryki, którą właśnie byli znaleźli, i na nią owe 9 skrzyń włożyli, skrzynię zaś z potrzebami podroźnemi i kufer z 84,000 franków do swoiey kolaski zabrali. Obadwa powozy nocowały w Chailly, gdzie wszystkie 11 skrzyń z wozów zdjęto i przez noc w pokoiu Maubreuila i Dasiesa złożono. Nazaiutrz (dnia 22. Kwietnia) odłączyła się w Villejuif bryka od kolaski; pierwsza z dziewięciu skrzyniami poiechała do Paryża do pewnego P. Vantaux, poufnego przyiaciela Maubreuila; kolaska zaś, w którey się Maubreuil i Dasies ze skrzynią z potrzebami podroźnemi i z kufrem z 84,000 frankami znaydowali, iechała do Wersalu, gdzie ci Ichmościowie cały dzień strawili. Dopiero około 11stey godziny wieczorem przybyli do Paryża, gdzie skrzynię z potrzebami podróżnemi Hieronima Bonapartego i kufer ze złotem (który, nie znalazłszy klucza, w Wersalu rozbili) podobnież do P. Vantaux zawieźli. W takim więc stanie, zabrawszy złoto i rozmaite ozdoby w dyamentach, perłach i innych kleynotach (które w kilka dni późniey pewien rybak, niedaleko domu inwalidów, w piasku Sekwany zagrzebane znalazł) złożył Maubreuil wszystko w ręce Władz, które iednakowoż wkrótce brak spostrzegły i Maubreuila, uwięzić kazały. W ciągu owych stu dni (w roku 1815) umknął Maubreuil do Niderlandów, lecz go po bitwie pod Watterloo na nowo aresztowano i Rządowi Francuzkiemu wydano. Taki iest krótki rys faktów, na których się ta godna uwagi sprawa zasadza. Sąd Policyi poprawczey twierdzi teraz, że w tey sprawie, gdzie nie o same tylko wykroczenie (delit), lecz o rzeczywiste zbrodnie (crimes), to iest: o rozboy, kradzież, przeniewierstwo etc. rzecz idzie, właściwym nie iest, i chce całą tę sprawę do Sądu Przysięgłych odesłać. Przeciw temu protestuie się więc Maubreuil, a do wysłuchania zarzutów iego wyznaczono Czwartek dnia 17. Kwietnia, gdzie się więc o dalszey rosprawie dowiemy.

Szwaycarya.

Dnia 15. Marca wyszło następuiące Breve Papiezkie do Kapituły Konstancyeńskiey:

Pius VII. Papież.

Kochani Synowie! pozdrowienie! „Nie mały sprawił Nam żal list wasz pod d. 18. z. m., donoszący o śmierci Karola Teodora, Arcy-Biskupa Ratyzbońskiego i Administratora Dyecezyi Konstancyeńskiey, oraz o uczynionym przez was wyborze Barona Ignacego Henryka Wessemberga, na urząd Wikaryusza Kapituły. Powinniście to wiedzieć, co iest rzeczywiście wiadomem, iż wspomniony Wessemberg, z nayważnieyszych powodów zasłużył sobie na niełaskę Naszą, tak dalece,ześmy go oddalili od urzędu jeneralnego Wikaryusza, który piastował. Jakże się więc stało, iż wy, z ubliżeniem wszelkiego uszanowania ku Nam i tey świętey Stolicy, tego człowieka, którego My na urzędzie jeneralnego Wikaryusza mieć nie chcieliśmy, obraliście Wikaryuszem Kapituły, co więcey ieszcze znaczy? Nie przestaliście ieszcze na tem; śmieliście nawet od Nas żądać, abyśmy wybór wasz potwierdzili. Oświadczamy wam w odpowiedzi na waszą nierozważną prośbę, w czem łagodnieyszego wyrazu używamy. Nietylko nie potwierdzamy wyboru Wessemberga na urzędzie Wikaryusza Kapituły, lecz nawet wspomnionego Wessemberga nie uznaiemy za Wikaryusza Kapituły, a Antoniego Reinigera za namiestnika iego, ani ich duchowne Nasze Sądy nigdy uznaią, i na pisma od nich pochodzące, naymnieyszego względu mieć nie będą. Z mocy więc powierzonego Nam od Boga starania o cały Kościół, rozkazuiemy wam, ażebyście, uchylaiąc wybór Wessemberga, obrali Wikaryusza Kapituły, któryby dobrą wziętość u Katolików posiadał, i obowiązki powierzonego sobie urzędu ściśle i dokładnie mógł wypełnić. Zasmuci was niznieysze pismo; lecz oby mogło wzbudzić żal w sercach waszych, abyście Nas usłuchali, i niezwłocznie przynieśli pociechę boleści Naszey, zaradzaiąc złemu, któreście zdziałali. W tey miłuney nadziei daiemy wam Apostolskie Nasze błogosławień-

stwo. — Działo się w Rzymie d. 15. Marca, roku zbawienia 1817go, a 18go Papieztwa Naszego."

Jenerał Kościuszko, bawi ciągle w Solurze (Solothurm).

Rossya.

Kuryer Litewski z dnia 10. (22.) Kwietnia, zawiera pod napisem Wilno, co następuie:

Otrzymaliśmy drogą urzędową dla umieszczenia w gazecie naszey, następuiący

Rozkaz do Woyska.

Główna kwatera M. Mohilew nad Dnieprem. Dnia 20. Marca (1. Kwietnia) 1817. Nr. 51.

Przez cały czas pobytu woysk przez Jego Cesarską Mość powierzonej mi Armii na kwaterach, z których, stosownie do ostatecznie uczynioney dyslokacyi, na nowe stanowiska przeniesione zostały, miałem ukontentowanie odbierać doniesienia, i w szczególności od różnych osob i urzędownie od Władz cywilnych o spokoynem i przyiacielskiem zachowaniu się Woyskowych względem Mieszkańców, a przy wyyściu ich z kwater teraźnieyszych, odezwy w tey rzeczy, że tak powiem, zewsząd się spływały; dla mnie zaś tem milszy było przenosić do wiadomości Jego Cesarskiey Mości, obok wielu innych, i tę ieszcze tak piękną zaletę woyska, przez co więcey ieszcze przekonany iestem, że one pochodzą z pięknego zachowania się, i razem ze skutków dobrego rządzenia i przestrzegania we wszystkich względach dobrego porządku i surowey karności.

Teraz, kiedy kwaterunek woyska przeznaczony iest po większey części w nayżyznieyszych Guberniach wewnątrz Państwa; kiedy rozległa przestrzeń na leże iest zaięta; samo z siebie wypływa, iż woyska większą mieć będą dogodność w umieszczeniu; i kiedy podług nowych wiadomości, Obywatele wszędzie oczekuią żołnierzy z rozpostartemi do objęcia rękami, iako swoich obrońców, a razem iakoby bliskich krewnych, z powziętego iuż doświadczenia, maiąc zupełne prawo mocną mieć nadzieię teyże samey spokoynos i w czasie kwaterowania, i tegoż przyiacielskiego w pożyciu Woyskowych z Mieszkańcami zachowania się, przez iakie na dawnieyszych kwaterach zjednały dla siebie sprawiedliwą pochwałę i wdzięczność; to iedno uważam za potrzebną zalecić PP. Dowódcom korpusów, dywizyy, brygad i wszelkich oddziałów, iżby odtąd w niczem niebył zwolniony porządek woyskowy, i żeby surowa karność, iako dusza porządku w woysku, zachowywaną była w zupełney swey mocy; mo-

ią zaś rzeczą będzie pilnie dostrzegać istotnego w tem wszystkiem wykonania, i w każdym razie przedstawić do naywyższych Jego Cesarskiey Mości względów o zdarzeniach, które dowodzić będą spokoynego kwaterowania i przyiemnego nawzaiem Wóysk i Mieszkańców z sobą pożycia.

Autentyk podpisał: Naczelnie dowodzący Jenerał Marszałek polny, Xiążę Barklay de Tolli.

Turcya.

Według naynowszych wiadomości z Konstantynopola pod d. 24. Marca, pozachodziły tam ważne odmiany ministeryalne. Reis-Efendi, czyli Minister Spraw zagranicznych, Mohamed Seida-Efendi (którego podczas ostatniego pożaru W. Sułtan obecnością swoią w domu iego zaszczycił), dawszy ieszcze dnia 17go Marca na cześć Deputowanego z Buchary ucztę dla naynakomitszych Współczonków Ministerstwa, został od pomienionego Ministrowstwa (które od 2go Czerwca 1814 objął, a zatem nie spełna 3 lata piastował), nagle oddalonym. Następcą iego iest Mohamed Salyh Dschanib-Efendi, tenże sam, który ieszcze podczas wtargnienia Francuzów do Egiptu, a potem póżniey w roku 1808 przez ciąg owoczesney woyny Porty z Rossyą, mieysce Ministra Spraw zagranicznych, a to, obydwoma razami tylko przez krótki czas, zastępował. W tymże samym czasie wstąpił także Befeklu Musztafa Masher Efendi znowu do Ministerium, i otrzymał naywyższy zarząd departamentu Przychodów. Był pierwszy Defterdar (Minister Przychodów) oczekuie tak, iako i Seida-Efendi, dalszego przeznaczenia. Urząd Czausz-Baszy, czyli Marszałka Państwa, otrzymał Erib-Hussein-Efendi, dotychczesny Kumbarad-Chane-Nasir (Dozorca korpusu bombardierów), a Soliman Efendi, który niedawno z swoiego poselstwa z Tehranu powrócił, otrzymał urząd małego Mistra próśb (Kutschuk Teskaredszy) wakaiący po wystąpieniu Akta Efendi.

Dnia 24go Marca było wielkie nadporządkowe zgromadzenie Rady u Scheich ol-Islama, czyli Muftego.

Wiadomości Konstantynopolitańskie o publicznym stanie zdrowia, są zaspokoiaiące. W Smyrnie zdarzaią się wciąż ieszcze często przypadki zapowietrzenia, a także i we wsi Maita pod Dardanellami, pokazały się ślady morowey zarazy.